

- Realizacja zobowiązań mieleckiej WSK — 8 milionów złotych
- Załoga ZPG Dębica — na budowę szkoły

(Inf. wł.) Załoga jednego z wydziałów w mieleckiej WSK produkującego szafki chłodnicze, dzięki realizacji zobowiązania podjętego na czesie III Zjazdu Partii dała dodatkową produkcję wartości około 8 mln złotych. Wydział ten wyprodukował ponad plan 2 tysiące szafek chłodniczych.

Ponadto inne wydziały tego zakładu meldują o częściowej realizacji zobowiązań. Ostatnio grupa pracowników Działu Inwestycji podjęła się wykonania bezpłatnie dokumentacji szkoły, która zostanie wybudowana przez załogę mieleckiej WSK i społeczeństwo Osiedla.

(Inf. wł.) Z godną pochwałą inicjatywą wystąpiła załoga ZPG Dębica. W dniu wczorajszym realizując podjęte zobowiązania na czesie III Zjazdu Partii w pełnym komplecie stawiała się do pracy. Wszystkie trzy zmiany trwały na stanowiskach roboczych jak w normalnym dniu pracy.

Pierwsza zmiana wykonała plan w 104 proc. Załoga ZPG przeznaczyła dochód wczorajszego dnia pracy na budowę nowej szkoły im. Tysiąclecia, która będzie budowana w Dębicy.

(pras)

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Nakład 69.098

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 22 (2991) — Rzeszów, poniedziałek 26 stycznia 1959 r.

Delegacja KC PZPR na XXI Zjazd KPZR

z Władysławem Gomułą na czele udała się do Moskwy

WARSZAWA (PAP). W niedzielę, 25 bm. opuściła Polskę udając się do Moskwy delegacja KC PZPR na XXI nadzwyczajny Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W skład delegacji wchodzi: członkowie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR — sekretarz KC Władysław Gomuła, Stefan Jędrzychowski, Adam Rapacki i Roman Zambrowski, sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko i członek KC PZPR Tadeusz Gede.

PEKIN (PAP). W sobotę ra-

no delegacja Chińskiej Partii Komunistycznej opuściła Pekin i udała się drogą lotniczą do Moskwy, aby wziąć udział w obradach XXI Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Przewodniczącym delegacji jest wiceprzewodniczący Komunistycznej Partii Chin i premier ChRL Czeu En-lai. W skład delegacji wchodzi m. in.: członek Sekretariatu KC KP Chin Liu Ning-ji oraz członek KC Liu Hsiao, który jest ambasadorem ChRL w Moskwie.

BUKARESZT (PAP). W sobotę 24 bm. w godzinach popołudniowych wyjechała z Bukaresztu do Moskwy delegacja KC Rumuńskiej Partii Robotniczej na XXI Zjazd KPZR. W skład delegacji wchodzi: pierwszy sekretarz RPR — G. Gheorghiu-Dej, członkowie Biura Politycznego KC RPR — Ghivu Stoica, G. Apostol, N. Ceausescu oraz zastępca członka Biura Politycznego — L. Rautu. Wraz z delegacją wyjechał do Moskwy członek KC KPZR, ambasador ZSRR w Bukareszcie, Jepszew.

PEKIN (PAP). W sobotę odleciała samolotem z Pekinu do Moskwy delegacja Wietnamskiej Partii Pracujących na XXI Zjazd KPZR.

Na czele delegacji, która drogą z Hanoi do Pekinu odbyła pociągami, stoi prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Chi Minh.



Delegatem komitetu „Kazimierz Juliusz” na III Zjazd PZPR został wybrany Stefan Woźniak (na zdjęciu). Pracuje on już w kopalni 30 lat. W 1936 r. brał czynny udział w strajku okupacyjnym górników tej kopalni. Od 1945 r. jest aktywnym członkiem partii. Stefan Woźniak był wielokrotnie odznaczony, m. in. otrzymał order „Sztandar Pracy” I kl.

CAF — fot. Langda

Narada sekretarzy KP PZPR

(Inf. wł.) W sobotę odbyła się w Rzeszowie narada sekretarzy Komitetów Powiatowych PZPR z terenu całego województwa, w której wzięli udział m. in. sekretarz KW PZPR tow. Stanisław Boguń i kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR tow. Stanisław Ryba. W trakcie narady omówiono sprawę szkolenia partyjnego oraz propagandy przedzjazdowej. Ponadto jednym z punktów obrad, któremu zebrani poświęcili dużo uwagi było zagadnienie społecznego budownictwa szkół dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego. Obszerną informację o aktualnej sytuacji budownictwa szkolnego, potrzebach i zadaniach, naszego województwa oraz organizacji komitetów koordynacyjnych i zbiorczych Społecznego Funduszu Budowy Szkół złożył Kurator Okręgu Szkolnego mgr K. Żmudka. W czasie dyskusji jaka wywiązała się po złożeniu informacji wyjaśniono sobie wiele spraw nurtujących etatowy aktyw partyjny w akcji budowy 1000 szkół na Tysiąclecie.

Depesze z „polskiej”

Antarktydy

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz otrzymali depesze wysłane z „Mirnego” droga radiowa via Moskwa przez uczestników pierwszej antarktycznej ekspedycji PAN. W depeszach tych, podpisanych przez kierownika wyprawy inż. Wojciecha Krzemieńskiego, naukowcy nasi meldują o przebiegu radzieckiej stacji naukowej „Oazis” i otwarciu stacji polskiej, nazwanej imieniem wietnamskiego polskiego uczonego, badacza Antarktydy A. B. Dobrowolskiego.

„23 stycznia 1959 r. — czytamy w depeszach — o godzinie 8,30 cza-

su warszawskiego, po raz pierwszy w historii polska flaga została podniesiona nad szóstym kontynentem. Prace naukowe rozpoczęte. Wszyscy uczynili maksymalny wysiłek, aby nasze prace dały jak najlepsze rezultaty”.

Hula-hoop w szkołach - na lekcjach gimnastyki

ŁÓDŹ (PAP). Łódź opanowała sztuczność hula-hoop. Każda ilość plastikowych i drewnianych obręczy, która tylko pokazuje się w sklepach, jest natychmiast rozchwytywana przez entuzjastów nowego sportu. W kilkunastu szkołach taniec hula-hoop młodzież trenuje z wychowawcami na lekcjach gimnastyki. Najbardziej podobno zainteresowani są uczniowie III Ogólnokształcącej Szkoły TPD oraz Podstawowej Szkoły Muzycznej.

Jednym strzałem zabił dwa dziki

POZNAŃ (PAP). Podczas polowania urzędowego na dziki w leśnictwie Murzynówko powiat Jarocin, jeden z myśliwych stojąc na wyznaczonym stanowisku oddał strzał do przebiegającego dzika. Kiedy dzik padł, myśliwy — Wacław Borkiewicz — z koła żuwieckiego Nowe Miasto — ze zaimieniem ujrzał, że obok siebie leżą... dwa dziki. Okazało się, że mają one przestrzeleną głowę nieomal w tych samych miejscach.

wielu okolicach Anglii. W południowej części kraju wody weszły nych rzek załazy znaczne obszary i zmusiły setki rodzin do opuszczenia zagrożonych domów.

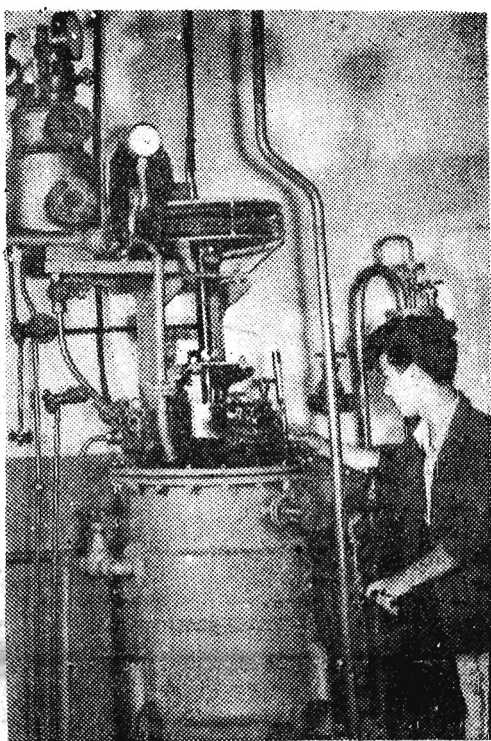
Na wyspach u wybrzeży Szkocji, gdzie w piątek ogłoszono stan pogotowia, pługi śnieżne stają się oczyszczać części głównych dróg. W Anglii środkowej i zachodniej wiele szos znajduje się pod wodą, zaś w południowej Walli drogi pokrywa gołotłódz.

WASZYNGTON (PAP) Prezydent Eisenhower ogłosił w piątek nawiedzone powodzią obszary stanów Ohio i Pensylwania jako tereny nawiedzone katastrofą i wymagające pomocy ze strony rządu amerykańskiego. Ze swej strony gubernator sta-

ciąg dalszy na str. 2

Produkujemy leki...

Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne produkują 48 różnych preparatów, 21 dalszych znajduje się w przygotowaniu do produkcji.



Na zdjęciu: Marian Kozioł obsługuje agregat (produkcja oxytetracyliny). CAF — fot. Grzęda

Zakończenie obrad w sprawie perspektywicznego zagospodarowania zagłębia siarki

24 bm. zakończyła się w Rzeszowie 2-dniowa narada komisji powołanej do opracowania programu perspektywicznego zagospodarowania okręgu siarkowego. Uczestnicy narady dokonali przeglądu dotychczasowych prac związanych z budową okręgu siarkowego oraz omówili zadania, jakie wyłonili się w związku z postępującym rozwojem przemysłu siarkowego.

Lasy bieszczadzkie czekają na 4 tysiące sezonowych robotników

Jak informuje Okręg Lasów Państwowych w Przemyslu, w lasach Rzeszowszczyzny, zwłaszcza w Bieszczadach, może znaleźć zatrudnienie przy pracach leśnych ok. 4 tys. osób.

W ub. roku chłopcy przy tych pracach zarobili ponad 50 mln zł. Ponadto wydano im zezwolenie na zakup po znizonych cenach owsa, tarcicy, drewna użytkowego oraz wydzielawiono kilkadziesiąt hektarów łąk śródleśnych.

Największa w Polsce, trzecia w Europie

Fabryka farb i lakierów powstanie w Dębicy

(Inf. wł.) Dębicka Fabryka Farb i Lakierów jest bardzo młodym zakładem. Rozpoczęła ona produkcję w 1956 r. i szybko osiągnęła dobre wyniki. Obecnie dostarcza na rynek poszukiwanych farb i wyrobów olejnych dla przemysłu drzewnego, motoryzacyjnego i elektroizolacyjnego.

W ciągu najbliższych lat zakład ulegnie poważnej rozbudowie i stanie się największym w kraju a trzecim co do wielkości produkcji w Europie. Wartość produkcji wzrośnie sześciokrotnie, poszerzony zostanie również asortyment. Do nowości należeć będą emalie poliwinylowe, odznaczające się dużą estetyką i będzie można nimi szybko odnawiać... pokoje, lakiery i emalie chemoutwardzalne dla różnych dziedzin przemysłu. Zaletą tych ostatnich jest szybki czas schnięcia niezależny od wilgotności ani też temperatury. Schnięcie polegać będzie na reakcji chemicznej. Dębicka fabryka podejmie produkcję

antyimportową żywic wtalowych i adduktów maleinowych. Koszty rozbudowy dębickiej fabryki wyniosą 130 mln złotych.

(pras)



Pogoda na świecie

● Gwałtowne burze i śnieżyce w całej Polsce

● Dziś: dość pogodnie — lokalne opady śniegu

● Śniegi i powódzie w Anglii

● Powódzie w USA i Indonezji

● Mrozy w Turcji

● Upały i pożary w Australii

WARSZAWA (PAP). 24 bm. w godzinach wieczornych nad Polską przebiegła fala gwałtownych krótkotrwałych burz śnieżnych, którym towarzyszyły grzmoty, białkawie i silne wiatry, których szybkość dochodziła do 40 km na godz. Na Bałtyku w tym czasie rozpoczął się silny sztorm, a siła wiatru dochodząca do 70 km na godz.

Powodem tego stosunkowo rzadkiego w naszym układzie atmosferycznym zjawiska było utworzenie się wzniesienia nad Belgią, który po przejściu nad Niemcami, Polską i Białorusią zdążyła obecnie huknąć ku Zatoce Fińskiej. Niż ten utworzył się wskutek spotkania na wysokości 50 równoleżnika dwa prądów: zimnego — płynącego w kierunku południowym i ciepłego — płynącego na północ.

(Inf. wł.) Niespodziewanie, mroźna pokryła śnieżna bł. Szaleg, za-

czął padać dość niespodziewanie w sobotę w godzinach popołudniowych. Opady potężne były z silnym wiatrem. Siła wiatru w Przemyslu i Lesku dochodziła do 16 m na sek. Przebiegła grubość pokrywy śnieżnej wynosiła 12 cm. W niedzielę wystąpiły również lokalne opady śniegu. Temperatura wahała się od minus 1 do minus 3 stopni. Silne wiatry spowodowały zasypanie na drogach, które jednak nie zakłóciły komunikacji PKS.

W dniu dzisiejszym przewidywane jest zachmurzenie zmienne, przeważnie dość pogodnie. Okresami nastąpi wzrost zachmurzenia i lokalne opady śniegu. Temperatura nocą wynosiła od minus 3 do minus 7 stopni, a w ciągu dnia dzisiejszego wahać się będzie od 4 do minus 2 stopni. Wiatry będą silne i porywiste.

LONDYN (PAP). Zmępy śnieżne zablokowały w sobotę drogi w

● CIEKAWOSTKA ●

YETI CIAGLE NIEUCHWYTN

MOSKWA. Według domiesień prasy radzieckiej, wysoko-górska wyprawa w góry Pamiru zorganizowana przez naukowców ZSRR celem znalezienia dowodów na istnienie Yeti nie przyniosła żadnych rezultatów. Uczestnicy wyprawy przeszukali wie-

DNIA

le szczytów i trudno dostępnych zakątków Pamiru, nigdzie jednak nie trafili na ślady śnieżnego czio wieka. Jedynie przy godni świadkowie rekrutujący się z ludności tubylczej twierdzą, że Yeti mimo wszystko istnieje i

niekiedy pokazuje się w górach. Niektórzy ludzie zamieszkujący podnóża Pamiru twierdzą, że jeśli nawet Yeti obecnie nie żyje, to jednak żył on w przeszłości i mógł wyginać. Członkowie ekipy radzieckiej po przeprowadzeniu dokładnych poszukiwań wyrażają się sceptycznie o istnieniu czio-wieka śniegów.



Wielki wiec ludności Pekinu z okazji pobytu premiera Grotewohla

PEKIN (PAP). Potężna manifestacja ludności Pekinu odbyła się w sobotę z okazji pobytu w Chińskiej Republice Ludowej delegacji rządowej NRD z premierem Grotewohlem na czele. W hali sportowej stolicy Chin zebrała się 8-tysięczna rzesza przedstawicieli ludności Pekinu. Na wiecu przemówienia wygłosili premier Grotewohl i burmistrz Pekinu Peng Czen.

Wizyta Macmillana w Moskwie możliwa — twierdzi „Daily Mail“

LONDYN (PAP). Konserwatywny dziennik brytyjski „Daily Mail“ jest zdania, że należy traktować poważnie możliwość wizyty premiera Macmillana do Moskwy w ciągu najbliższych miesięcy. Powołując się na dobrze poinformowane źródła amerykańskie, dziennik podkreśla, że Stany Zjednoczone i pozostali członkowie NATO nie będą stawiać przeszkód w tej sprawie. Jak wiadomo, podczas swej ostatniej wizyty w Londynie przed dwoma laty, Nikita Chruszczow ponowił zaproszenie do złożenia przez premiera W. Brytanię wizyty w ZSRR. Poprzedni premier brytyjski Anthony Eden nie skorzystał z zaproszenia.

Pogoda na świecie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

na Ohio, Michael de Salle ogłosił stan ten także jako „terytorium nawiedzone klęską“. Zakomunikował on, że w czasie trzyniedniowej powodzi zginęło w stanie Ohio około 30 osób. Szkoły materialne wyrządzone powodzią wynoszą już około 33 milionów dolarów, ale wzrosła prawdopodobnie do 100 mln dolarów.

DJAKARTA (PAP). Powódź jakie nawiedziły środkową Jawę w ciągu pierwszych 15 dni stycznia spowodowały straty materialne w wysokości 22 milionów rupii. Ogień obecnie oficjalny komunikat podaje, że 315 budynków zostało porwanych przez wzburzoną wodę rzek, 1.896 zostało całkowicie zniszczonych a przeszło 17 tys. ha pól uprawnych zostało zalanych przez wodę. Miliony osób domaga się pomocy od rządu. Katastrofa urosła do rozmiarów klęski narodowej w związku z tym, że obszary te nawiedziły ostatnio jeszcze tajfun o wielkiej sile, dokonując dodatkowych spustoszeń.

ANKARA (PAP). Fała mroźnej pogody objęła Turcję. W związku z tym zanotowano wypadki zaatakowania osiedli ludzkich przez...

KONICZYŃKA

- Duża 3, 35, 46, 24, 37, 10
- Mala 7, 4, 24, 27, 8, 9
- LOTEK 8, 18, 23, 44, 45, 46
- dodatkowa 21

Kara śmierci dla dwukrotnego mordercy

WROCLAW (PAP). Sad Wojewódzki we Wrocławiu skazał mordercę dwóch kobiet — Władysława Kubasa na karę śmierci. Przewód sądowy udowodnił w pełni winę Kubasa, który w czasie spaceru w lesie pod Obornikami udułił Rozalię Kuras a Stanisław Jan zabił nożem w jej własnym mieszkaniu. Obu morderstw dokonał on na tle rabunkowym.

PRZED VII ŚWIATOWYM FESTIWALEM MŁODZIEŻY I STUDENTÓW

18 stycznia br. odbyło się w Komitecie Przygotowawczym VII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Wiedniu posiedzenie międzynarodowej komisji studenckiej, która obradowała nad programem Festiwalu. Na zdjęciu: W czasie obrad. Fot — CAF

30 i 31 stycznia br. posiedzenie Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP). Sprawozdawca parlamentarny PAP informuje: Prezydium Sejmu postanowiło zwołać najbliższe posiedzenie Izby na 30 i 31 stycznia br.

Porządek obrad, proponowany przez Prezydium Sejmu, przewiduje rozpatrzenie następujących rządowych projektów ustaw:

- o prawie lokalowym
- o powszechnym obowiązku wojskowym
- o stosunku służbowym funkcjonariuszów MO
- o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów MO i ich rodzin
- o cmentarzach i chowaniu zmarłych
- o sprawie zmiany ustawy o podatku od wynagrodzeń
- o zmianie dekretu o zobowiązaniach podatkowych.

Posiedzenie Izby, wyznaczona na przyszły piątek i sobotę, nie będzie (ostatnie w obecnej sesji Sejmu. Sesja ta nie może bowiem być zamknięta przed uchwaleniem ustawy o tegorocznym budżecie państwa i uchwały o narodowym planie gospodarczym na br. Oba te zagadnienia wejdą na porządek obrad następnego posiedzenia Sejmu, które odbędzie się prawdopodobnie w I dekadzie lutego.

Pod Stambułem zawałił się gmach kina — 25 ofiar wyciągnięto dotychczas spod gruzów

LONDYN (PAP). Jak donoszą ze Stambułu, w sobotę wieczorem w miejscowości Kucukyali w pobliżu Stambułu runął gmach miejscowego kina „Chen“ (Radio). Katastrofa nastąpiła parę minut przed zakończeniem nocnego seansu, na którym znajdowało się około 300 osób.

Tylko kilkudziesięciu widzów wyszło z katastrofy zdrowo i cało.

Natychmiast po zawałeniu się budynku kina strażacy oraz oddziały wojska przystąpiły do akcji ratunkowej. Do południa w niedzielę, spod gruzów budynku wydobyto ciała 25 ofiar katastrofy. Przeszło 30 osób odniosło rany. Akcja ratunkowa trwa nadal. Istnieją obawy, że pod gruzami kina pogrzebanych zostało około 50 osób. Do tej pory nie udało się ustalić dokładnej przyczyny katastrofy.

stada wilków. W miejscowości Bandirma stado wilków zaatakowało w nocy strażnika pilnującego miejscowej gazowni. Po trzygodzinnej walce, udało się odgnać zgłodniałe zwierzęta. W rejonie Dantalya wilki porwały z zagrod chłopskich 3 konie, 8 owiec oraz jednego osła. Wskutek zimna na dworcu w Stambule zmarł jeden wieszniak.

LONDYN (PAP). W szpitalach Melbourne pielęgniarki i lekarze walczyli w sobotę o utrzymanie przy życiu niemowląt, które przyleziono w stanie kompletnego wyczerpania spowodowanego upałem i brakiem dostatecznej ilości wody w organizmie. Tegoroczna tyfoidalna gorączka staro się oporną w leczeniu chorobą, (stepu porośniętego krzewami), szalejącą w różnych punktach całej spalonej od słońca południowo-wschodniej Australii. W stanie Victoria, gdzie fala upałów utrzymuje się od tygodnia i gdzie temperatura wynosi 33 st. C, zmarło dotąd 21 niemowląt.



MEŁODCIANI NIEMCY WE FRANCUSKIEJ LEGII CZUDZOZIEMSKIEJ

BONN (PAP). Według nieoficjalnych źródeł we Francuskiej Legii Cudzoziemskiej służy około 40 tys. Niemców. 4 tys. spośród tej liczby to młodzi chłopcy w wieku poniżej lat 21. Ponieważ sprawa rekrutacji do Legii Cudzoziemskiej młodych Niemców przez rząd francuski wywołuje ostrą krytykę w społeczeństwie NRF, na jednym z najbliższych swoich posiedzeń, pod koniec stycznia kwestią tą ma zająć się Bundestag.

MEKSYK ZERWAŁ STOSUNEKI DYPLOMATYCZNE Z GWATEMALĄ

NOWY JORK (PAP). Prezydent Republiki Meksykańskiej, A. Lopez w przemówieniu

radiowym, wygłoszonym w piątek, zakomunikował, że rząd meksykański zerwał stosunki dyplomatyczne z Gwatemalą.

Decyzja ta została podjęta w związku z odrzuceniem przez rząd gwatemalski propozycji Meksyku przekazania do rozpatrzenia międzynarodowemu trybunałowi w Hadze incydentu lotniczo-morskiego, jaki miał miejsce między jednostkami meksykańskimi i gwatemalskimi w dniu 31 grudnia ubr.

KATASTROFA KOLEJOWA W LOUIZJANIE

NOWY JORK (PAP). W Monroe w stanie Luizjana (USA) trzech strażaków poniosło w piątek śmierć, a przeszło 50 zostało ciężko rannych na skutek eksplozji płonącego wagonu, wypełnionego gumą i chemikaliami.

Strażacy ci zajęci byli gaszeniem pożaru, który powstał w wyniku wykolejenia się 33 wagonów towarowych. W czasie trwania akcji jeden z wagonów eksplodował, pionienie zaś rozszerzyły się błyskawicznie na duży obszarze.

BRUKSELA (PAP). W pobliżu belgijskiej miejscowości Namur na skutek zderzenia się autobusu z przyczepą samochodu ciężarowego poniosło w piątek śmierć 4 osoby, zaś 30 odniosło rany.

SĄD NAD DYKTATOREM

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Bogoty, b. dyktator Kolumbii Rojas Pinilla obalony w maju 1957 roku stanął w tych dniach przed sądem. Pinilla oskarżony jest o naruszenie konstytucji i nadużywanie władzy.

General Pinilla został aresztowany 3 grudnia ub. roku, pod zarzutem organizowania spisku mającego na celu obalenie rządu prezydenta Camargo.

Krajowy Zjazd Oświaty Zawodowej i Rolniczej zakończył obrady

WARSZAWA (PAP). 24 bm. zakończyły się w Warszawie obrady Krajowego Zjazdu Oświaty Zawodowej i Rolniczej. W godzinach popołudniowych obecny był na Zjeździe członek Rady Państwa, sekretarz NK ZSL — Kazimierz Banach.

Po zakończeniu wizyty ministra Rapackiego w Pradze

PRAGA (PAP). Na zakończenie pobytu w Pradze ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego opublikowano tu następujący komunikat:

Minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Adam Rapacki złożył trzydniową wizytę w Pradze. Podczas swego pobytu spotkał się on kilkakrotnie z ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji — Vaclavem Davidem, przy czym omawiano problemy obecnej sytuacji międzynarodowej i zagadnienia interesujące oba kraje, a nadto kwestie dotyczące wzajemnych stosunków między obu zaprzyjaźnionymi państwami. W toku rozmów ujawniła się całkowita jednorodność poglądów na wszystkie omawiane problemy.

Podczas pobytu ministra Rapackiego w Pradze przyjęli go premier V. Sirpky, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Z. Fierlinger oraz sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji J. Hendrych.

Po wysłuchaniu sprawozdań z obrad komisji poszczególnych typów szkolnictwa zawodowego oraz komisji problemowych, zjazd przyjął rezolucję zawierającą najważniejsze wnioski wysunięte w toku swych prac. Na wstępie rezolucji uczestnicy Krajowego Zjazdu Oświaty Zawodowej i Rolniczej podkreślają z zadowoleniem fakt, iż kierownictwo PZPR coraz więcej uwagi poświęca sprawom wychowania, oświaty i nauki. Dowodem tego jest m. in. stanowisko partii wyrażone w referacie I sekretarza KC PZPR Wł. Gomułki na naradzie aktywno partyjnego w sprawie konieczności reformy szkolnictwa, podniesienia roli pracy ideowo-wychowawczej szkół oraz podniesienia społecznej rangi szkoły i nauczyciela.

W zakończeniu rezolucji zjazd postuluje powołanie przy ministrze oświaty Państwowej Rady Oświaty Zawodowej, która byłaby odpowiedzialną za organizowanie całokształtu procesu kształcenia i wychowania młodego pokolenia.

Depesza z okazji święta narodowego Indii

Jego Ekscelencja Pan dr RAJENDRA PRASAD Prezydent Republiki Indii New Delhi

Z okazji święta narodowego Republiki Indii miło mi przesłać Waszej Ekscelencji w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, narodu polskiego i moim własnym serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia szczęścia osobistego dla Waszej Ekscelencji oraz życzenia pomyślności, dobrobytu i dalszego pokojowego rozwoju dla zaprzyjaźnionego narodu hinduskiego.

ALEKSANDER ZAWADZKI przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Wielka demonstracja górników Zagłębia Ruhry

BONN (PAP). Przeszło 80 tys. górników Zagłębia Ruhry demonstrowało w niedzielę na ulicach Bochum.

W godzinach przedpołudniowych ulicami miasta przeciągnęły olbrzymie pochody górników, kierując się do wielkiej sali, Bochumer Verein, gdzie odbył się wielki wiec.

W wiecu tym wzięli rów-

nież udział metalowcy, wyrażając w ten sposób swoją solidarność z górnikami. Górnicy Zagłębia Ruhry protestowali przeciwko zwalnianiu górników z pracy, obniżaniu ich stopy życiowej, domagając się m. in. skrócenia czasu pracy w górnictwie przy zachowaniu dotychczasowych płac, zakazu importu do NRF węgla amerykańskiego oraz przyjęcia oferty Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie zakupu węgla zachodnio-niemieckiego.

Była to jedna z największych demonstracji górników Zagłębia Ruhry. W czasie pochodu przez ulice Bochum górnicy nieśli liczne transparenty, domagające się zapewnienia górnikom pracy oraz zabezpieczenia ich płac.

W czasie wiecu, w sali „Bochumer Verein“ przemawiał m. in. przewodniczący Związku Zawodowego Górników w Niemczech zachodnich, Güter muth. Sala była wypełniona do ostatniego miejsca, a mimo to nie pomieściła wszystkich chętnych. Tysiące osób, które nie zmieściły się w sali, demonstrowały przed nią. Podczas wiecu raz po raz dochodziło do burzliwych owacji i protestów.



Na rzece Zambezi (Aryka Południowo-Wschodnia) łowią się ryby przy pomocy dzidy. FOT — CAF

Dziś zeznawać będą przed Sądem liczni świadkowie

Z procesu bandy rabunkowej

(Inf. wł.) W czwartym dniu rozprawy przeciwko bandzie rabunkowej, Sąd słucał w dal szym ciągu wyjaśnień osk. Broniśława Grębowca, a następnie ostatniego z grupy siedmiu oskarżonych — Józefa Radomskiego.

Grębowiec nadal kategorycznie wypierał się, jakoby miał cokolwiek wspólnego z bandycką działalnością współoskarżonych i ponownie odwołał wszelkie zeznania złożone w śledztwie.

Również i Józef Radomski usiłował przedstawić się w oczach Sądu jako „niewinny baranek“, który nie brał udziału w napadach rabunkowych ani też nie wiedział o

posiadaniu broni przez osk. St. Chyłę i Jana Ciempe. Podobnie jak jego kompani — również i Radomski odwołał wszystkie swe zeznania złożone w śledztwie, usiłując tym bronić przede wszystkim siebie a następnie i pozostałych współoskarżonych.

W poniedziałek zeznawać będą przed Sądem liczni świadkowie. W świetle dotychczasowej oceny przebiegu procesu, zeznania ich będą miały na pewno duże znaczenie dla stwierdzenia faktycznego stanu rzeczy i ustalenia obiektywnej prawdy co do rozmiarów winy każdego z oskarżonych.

PRZED XXI ZJAZDEM KPZR

Zmiany w polityce rolnej ZSRR zapoczątkowane na Plenum KC KPZR, które odbyło się we wrześniu 1953 r., a przeprowadzane na szeroką skalę po XX Zjeździe KPZR przyniosły olbrzymie zmiany w warunkach i wynikach produkcji rolnej. Głównym założeniem tych zmian było zaniechanie administracyjnych metod zarządzania rolnictwem na rzecz ekonomicznego oddziaływania na jego rozwój.

Do 1953 r. w administracji rolnej pracowało 350 tys. fachowców, w kołchozach zaś tylko 18 tys. Przesunięcie ponad 90 proc. specjalistów rolnych z organów zarządzających do produkcji, stało się jednym z głównych źródeł ogromnego postępu agrotechnicznego. Niemniejszy wpływ na podniesienie wyników produkcyjnych miała zmiana metod planowania produkcji w kołchozach, którym od marca 1955 r. pozostawiono dużą samostojność. W marcu 1958 roku nastąpiła reorganizacja stacji maszynowo - traktorowych, które obecnie spełniają względem kołchozów tylko rolę usługową - bez prawa ingerowania w sprawy zarządzania kołchozem. Umożliwiono także kołchozom zakupowanie bezpośrednio na rynku, bądź od MTS wszystkich rodzajów maszyn i traktorów.

By oprzeć produkcję rolną

Tajemnica mumii na Antarktydzie

(WIT-AR) Geograf radziecki prof. Eugeniusz Korotkiewicz, zakończył prace badawcze nad rozwiązaniem zagadki tak zwanych „mumii antarktycznych” czyli trupów zwierząt i ptaków, które przechowały się w normalnych dla Antarktydy warunkach atmosferycznych nie ulegając rozkładowi.

Uczony radziecki przeprowadził wiele badań na wolnych od lodu obszarach morskich w wschodnich wybrzeży Antarktydy. Również w oazach Bungera i Greegsona znajdował na powierzchni lodu dobrze zachowane trupy pingwinów i fok.

Najciekawsze okazały się badania i znaleziska na wybrzeżu Ingrid Christensen. Tutaj w rejonie, który radzieccy polarnicy nazwali „Dolina Śmierci”, na obszarze ponad dziesięciu kilometrów nad brzegami jezior, zawierających gorzko-słodką wodę znaleziono porzucane zwłoki słoń morskich, fok, olbrzymich albatrosów i pingwinów.

Prof. Korotkiewicz jest zdania, że „mumie antarktyczne” nie uległy rozkładowi przede wszystkim wskutek działania mrozu. W lecie zaś, kiedy temperatura jest znacznie wyższa, proces konserwacji nie zostaje przerwany dzięki suchości powietrza i całkowitej nieobecności bakterii.

Naturalne „mumie antarktyczne” w dalszym ciągu stanowią dla uczonych temat wielu intensywnych badań.

na zasadach rentowności, zniesiono system obowiązkowych dostaw, podwyższono ceny skupu artykułów rolnych. Uchylono też przepisy ograniczające możliwość sprzedaży produktów na rynku kołchozowym. W sowchozach wprowadzony został rozrachunek gospodarzy oparty na cenach gwarantujących opłacalność produkcji.

Wszystkie te zmiany spowodowały ogromny wzrost produkcji rolnictwa radzieckiego. Zanim podamy liczby dotyczące tego wzrostu, trzeba zwrócić uwagę na to, że o rolnictwie Związku Radzieckiego nie można myśleć kategoriami polskiego rolnictwa. Związek Radziecki, mając siedem razy więcej ludności niż Polska, ma siedemdziesiąt dwa razy większą powierzchnię kraju. Przed rolnictwem radzieckim stoją więc ogromne możliwości rozszerzenia produkcji rolnej. Obecnie już przy pięciokrotnie większej niż u nas liczbie ludności pracującej w rolnictwie - rolnicy radzieccy użytkują 24 razy wię-

niaków - o 11 proc., pogłowia krów - o 14 mln sztuk, trzody - o 14 mln sztuk, a owiec o 29 mln sztuk.

W latach 1954-1958 ilość traktorów w rolnictwie wzrosła o ponad milion sztuk w przeliczeniu na traktory 15-konne.

Liczyby te dowodzą pełnej realności rzuconego przez Związek Radziecki hasła wyprzedzenia w ciągu najbliższych lat wszystkich krajów świata, w tym również Stanów Zjednoczonych, pod względem produkcji artykułów żywnościowych.

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że jeśli wszystkie niemal poprzednie plany ZSRR przyniósłoby przez rząd i prasę kapitalistyczną z niewiarą i złośliwością, to publikacja też tow. CHRUSZCZOWA na XXI Zjazd Partii, w których zgłasza wytyczne planu na lata 1958-65, wywołała na Zachodzie raczej podziw i niepokój niż niewiarę. W każdym razie poważne pisma kapitalistyczne nie kwestionują realności zamierzeń ZSRR.

A plany te są imponujące. Główna produkcja rolna ma wzrosnąć 1,7 raza. Roczny przyrost produkcji nastąpi w tempie dotychczas w świecie nie spotykanym i sięgać będzie 10 proc. obecnego stanu produkcji.

Plan na 1965 r. zakłada produkcję zbóż na jednego mieszkańca (przy obecnym stanie ludności) w

DZIS I JUTRO ROLNICTWA RADZIECKIEGO

szą powierzchnię. Na zatrudnionego w rolnictwie radzieckim przypada kilkakrotnie więcej ziemi uprawnej niż na zatrudnionego w rolnictwie polskim. Toteż podczas gdy u nas wobec rozdrobnienia struktury rolnej miara doskonałości rolnictwa jest głównie wydajność z hektara - w ZSRR miarą tą jest przede wszystkim roczna wydajność pracy przypadająca na zatrudnionego w rolnictwie.

W ciągu ostatniego planu 5-letniego rolnicy radzieccy zamienili 36 milionów ha ziem dotychczas rolniczo nie eksploatowanych na ziemię uprawną. W wyniku tego na głowę ludności rolniczej w ZSRR produkuje się obecnie ok. 6,5 q zboża, podczas gdy u nas ok. 4 q, chociaż przeciętna wydajność z ha - zwłaszcza okopowych - jest w Polsce wyższa niż w ZSRR. Jednakże roczne tempo przyrostu produkcji globalnej rolnictwa wynosi w ZSRR 7 proc., podczas gdy w Polsce około 4 proc. i jest to w naszych warunkach wskaźnik bardzo wysoki. Dla porównania warto podać, że w USA wskaźnik ten w ciągu ostatnich lat wynosi około 1 proc.

W ostatniej 5-lacie ZSRR produkcja zbóż zwiększyła się o 38 proc., produkcja bawełny - o 20 proc., włókna lnianego - o 76 proc., buraków cukrowych - o 65 proc., ziem-

ZSRR blisko 9 q rocznie, bawełny zaś - 30 kg, buraków - około 0,3 tony, mięsa w wadze rzeźnej - 80 kg, mleka około 500 litrów itp.

Założenie tak dużego wzrostu produkcji wymaga odpowiedniego zaopatrzenia rolnictwa. W ciągu siedmiu lat trzykrotnie zwiększy się zapotrzebowanie na nawozy; liczba traktorów wzrośnie o dalszy milion, a kombajnów - o 400 tys. sztuk. Zwiększą się też poważnie nakłady inwestycyjne, np. na melioracje, budownictwo gospodarcze itp.

Mówiąc o osiągnięciach rolnictwa radzieckiego i jego zamierzeniach, trudno nie wspomnieć o warunkach, w jakich odbywał się postęp w produkcji rolnej. Czterdzieści lat temu poziom gospodarki ZSRR był opóźniony w stosunku do USA co najmniej o 100 lat. W ciągu lat, jakie dzielą nas od Rewolucji Październikowej, wojny oraz odbudowa zniszczeń wojennych trwały łącznie 20 lat, a więc na po wojny rozwój życia gospodarstwa przypadła zaledwie połowa czasu istnienia ZSRR.

Niespotykana w historii ludzkości żywotność gospodarstwa wpływa z założeń ustrojowych. Ustrój socjalistyczny decyduje o tym, że ambitne plany gospodarcze, a w tym również plany rolnictwa radzieckiego mogą być i będą w pełni wykonane.

W. Mielna



Marianna Kosik delegat na Wojew. Konferencję PZPR

Tow. Marianna Kosik pracuje jako majster wydziału piekarni w fabryce „San” w Jarosławiu, jest również członkiem egzekutywy POP. Na pytanie, jak jej organizacja partyjna przygotowuje się do III Zjazdu oraz jakie jej zdaniem sprawy należałyby poruszyć na Wojewódzkiej Konferencji, odpowiada: Tezy XII Plenum przedyskutowaliśmy wspólnie z bezpartyjnymi i młodzieżą. Uznaliśmy za wskazane przede wszystkim zwiększyć produkcję. W bieżącym roku będzie ona większa już o 300 ton, w porównaniu do roku ubiegłego. W fabryce naszej w 1960 r. pracować będzie około 800 osób.

Innym zagadnieniem, na które zwracamy baczną uwagę, jest współzawodnictwo pracy. Prowadzimy współzawodnictwo długo-

Rozmawiamy z delegatami na Wojewódzką Konferencję PZPR

falowe pomiędzy zmianami o jakość produkcji i przestrzeganie przepisów bhp. Powołana została w tym celu komisja, która systematycznie ocenia wyniki pracy poszczególnych zmian. Oczywiście, przy współzawodnictwie związkowym zawsze znajdzie się ktoś, kto zechce wykorzystać pracę innych dla ukrycia swego nieróbstwa. Jak w takich wypadkach postępujemy? Najpierw z takim bumelanem rozmawiamy majster i tłumaczy mu, że swym nieróbstwem okrada siebie i innych, pyta o ewentualne trudności. Pomocy nigdy nie odmawiamy. Jeśli jednak to nie pomaga, druga rozmowa przeprowadza się w ra-

dzie zakładowej. Najlepszą formą są zebrania załogi, na których mówi się o szkodliwości takiego postępowania. Mówi się wówczas jasno o kogo chodzi. Wypadków takich zresztą jest bardzo mało. Wyniki współzawodnictwa ogłaszane są systematycznie - dzięki temu m. in. utrzymuje się atmosfera szlachetnej rywalizacji. Wszystkie sprawy dotyczące zakładu rozwiązywane są wspólnie z kierownictwem, radą robotniczą, zakładową. Wzajemne zrozumienie pozwala nam na uzyskanie

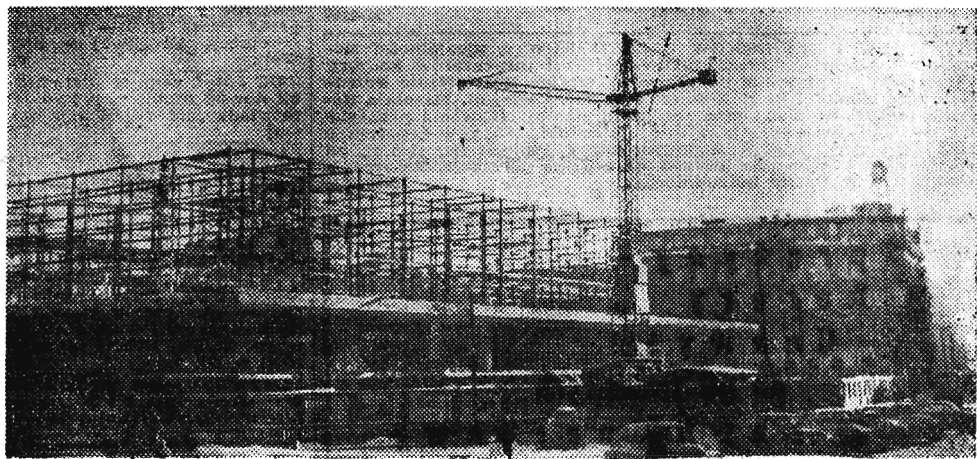
pewnych rezultatów. Wszyscy nabraliśmy przekonania, że kolektywnie zrobić można wiele.

Mówiąc o pracy wewnętrznej, najważniejszym dla nas problemem jest rozbudowa szeregów organizacji. W ubr. przyjęliśmy 7 kandydatów, w tym roku 2. To jest mało. Egzekutywa ma opracowany plan rozbudowy naszej organizacji. Trochę czujemy się o przebieg szkolenia partyjnego, odbywamy zebrania otwarte, na których bywają bezpartyjni i młodzież. Nasi towarzysze opiekują się organizacją młodzieżową liczącą 70 członków. Bywają tam na zebraniach, pomagają, doradzają itp.

Cieszy nas, że potrafiliśmy zainteresować młodzież życiem kulturalnym. Zwycię po pracy świetlica nasza jest pełna. Można wyciągnąć z tego taki wniosek: młodzież jest w zasadzie dobra, tylko nieraz wpada w zły środowisko. Gdyby każda organizacja partyjna wykazywała troskę o sprawy młodzieży, zajęła się szkoleniem zawodowym, bez wątpliwa mniej byłoby wypadków chuligaństwa.

Myślę, że te problemy warte są zastanowienia i dyskusji.

Budowa „Domu Chłopa” w Warszawie



Na budowie „Domu Chłopa” w Warszawie prace postępują szybko naprzód. Obecnie trwa montaż żelaznych konstrukcji pięter. Komitet Budowy „Domu Chłopa” zebrał dotychczas około 10 mln zł na ten cel. Obecnie wznowiono na terenie całego kraju akcję gromadzenia dalszych funduszy społecznych. CAF - fot. SZYPERKO

JAN SOBCZAK

10 LAT W LEGII CUDZOZIEMSKIEJ

Przyjechalismy w sam raz na kolację. W Colom-Bechar i w okolicy deszcz pada bardzo rzadko, ale zazwyczaj jest to groźna ulewa, która zmywa piły, lepianki, a czasem całe wście, zbudowane z gliny i nawozu. Przeważnie, przed zachodem słońca, wieje „syroko”, wtedy podnosi się kurzawa tak gęsta, że nieraz nie widać nic na krok. Nierzadko potem zrywa się huragan, który znosi wszystko na swej drodze. Trwa to stosunkowo krótko, potem wypogadza się, a dzień raptownie ustępuje nocy.

Po tygodniu czasu, wyjechalismy znowu całym szwadronem na rekonesans terenów i konekcję kart geograficznych na przedpolu „Sahary”. Dowódcą naszym był porucznik, człowiek małowimny, rzadko uśmiechnięty i strasznie dumny, ukończył jakąś wyższą szkołę oficerską i pomimo tego, że ojciec jego był dowódcą sztabu Armii Francuskiej, jakoś nie awansował kilka dobrych lat. Porucznik co chwilę rozkładał mapy, albo lustrował teren przez lunetę, którą zawsze miał przy sobie. Posuwaliśmy się w kierunku północnym od strony „Sahary”. Wreszcie trzeciego dnia dostrzeżliśmy olbrzymią dolinę urwającą się prawie stromo. Palmerii jeszcze nie było można dostrzec, ale kontury Górnego Atlasu były już widoczne. Objechalismy wzdłuż całej płaskowyż szukając bezskutecznie możliwego miejsca do zjazdu. Dowódca

— 56 —

nasz nie był zdecydowany. Czy szukać dogodnego zjazdu dla wozów pancernych, czy wracać, bo mogło zabraknąć benzyny. Nie ulegało wątpliwości, że w dole musiały być źródła i ruczaje. Wreszcie porucznik zdecydował, że nie można wracać z próżnymi rękami i że musimy znaleźć jakiś możliwy zjazd i źródła wody, które pozwoliłyby nam rozwijać przysiężką kampanię na „Tafialalet”. Rozbiliśmy obóz a tylko wóz z dowódcą objeżdżał teren. W końcu znaleźliśmy miejsce pozornie możliwe do zjazdu wozów po uprzednim przygotowaniu odpowiedniej drogi. Z wyjątkiem mnie - pozostałem na wozie przy karabinie maszynowym, wszyscy z porucznikiem na czele zeszli w dół badać warunki budowy drogi zjazdowej, po której ewentualnie kilkanaście kolumn zmotoryzowanych i szwadronów pancernych mogłoby przystąpić do ataku na słynny „Tafialalet”.

Poszło pięciu ludzi i każdy miał polecenie zbadać pewien odcinek w dolinie. Sam porucznik robił szkice i ściśle określił ten punkt na mapie oraz uwidocznili i utrwalili go przez kilkakrotne zdjęcia fotograficzne. Po jakiejś godzinie czasu, wszyscy zjawili się przy wozie składając sprawozdania. Dowódca był zadowolony i obiecywał postawić na kolację każdemu szklankę dobrego grogu i wina. Ale do prowizorycznego obozu było jeszcze daleko, a dzień chylił się już ku wieczorowi.

W ciągu następnych paru dni, stawialismy punkty triangulacyjne, szukalimy źródeł wody i dogodnych zjazdów dla wozów pancernych. Pomimo intensywnej pracy naszego szwadronu, z naszym dowódcą na czele, na mapie pozostawało jeszcze bardzo dużo „białych plam” wcale nie zbadanych. Arabów w pobliżu nigdzie nie było widać. Z „Colom-Bechar” po trzech dniach naszej nieobecności, wysłano kilka samolotów wywiadowczych, które miały odnaleźć nasz szwadron i skomunikować się z nami. W obozie porożkładalismy odpowiednie znaki, które jednak były widoczne tylko w pewnym zasięgu. Samoloty przelatowały w znacznym oddaleniu nie spozstrzegając nas. Również rakiet naszych, widocznie nie zdołano zauważyć. Po-

— 57 —

rucznik denerwował się i przeklinał siarczysto z powodu niezdarności pilotów. Wreszcie w najmniej spodziewanej chwili zjawil się jeden samolot i szczęśliwie wylądował.

Wkrótce zdołano nam dostarczyć parę beczek benzyny i wody do picia, bo zapas naszej wody był prawie na wyczerpaniu. Po kilku dniach wyruszyliśmy w drogę powrotną krótszą trasą, przebiegającą przez wieś „Merydza”.

Wkrótce porucznik nasz wyjechał na krótki czas do Francji a dowództwo objął młody porucznik, który intensywnie szkolil nas w strzelaniu.

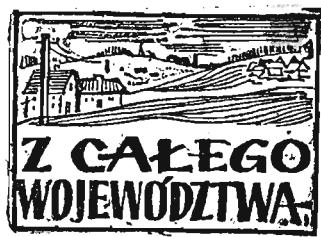
Kilka zmotoryzowanych oddziałów saperskich prowadziło w trzech miejscach budowę prowizorycznej drogi zjazdowej do doliny „Tafialaletu”. Praca szła pełną parą, a cywilne przedsiębiorstwo, pod ochroną aut pancernych, dostarczało stale wodę do olbrzymiego zbiornika żelaznego, zbudowanego specjalnie dla oddziałów, które miały w przyszłości brać udział w natarciu na Tafialalet. Życie płynęło w oczekiwaniu z dnia na dzień, rozkazu przystąpienia do akcji.

W Colom-Bechar, podobnie jak i w każdym arabskim miasteczku, istniała dzielnica gdzie legionista w ciągu 24 godzin mógł się zaręczyć, ożenić i rozwieść.

Pewnego wieczoru powracając z tej dzielnicy w gromie podochoconych kolegów i przyjaciół zostałem zatrzymany przez komendanta warty. Rano musiałem się stawić do raportu karnego przed dowódcą i zostałem ukarany 7 dniami aresztu.

Pewnego dnia, przed wieczorem usłyszałem okrzyki na podwórzu „Warta pod broń!”, „Warta pod broń!”, Zauważyliśmy, że luksusowym samochodem przyjechał jakiś generał. Był to „dziwak”, który nigdy nie zapowiadał swojej inspekcji i spadał raptownie, jak grom z jasnego nieba, na niektóre upatrzone przez siebie garnizony. Tym razem przyleciał specjalnym samolotem z Francji.

(cdn)



Poniedziałek 26 STYCZNIA 1959 r.



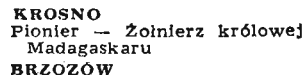
RZESZÓW Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 81, plac Wolności 17...

KROSNO Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 39, ul. Kolejowa...



RZESZÓW ZORZA (ul. 3 Maja) Na tropie - godz. 16, 18 i 20...

PRZEWORSK Warszawa - Opowieści o Leninie...



PROGRAM I Program dnia: 6.30 15.25. Wiadomości: 5.00 6.00 7.00...

12.15 „Na swojską nutę” 13.35 „Józef Haydn i jego uczniowie” 14.00 Aud. szkolna...

PROGRAM II Program dnia: 7.40 15.05. Wiadomości: 5.30 6.30 7.30...

Zaopatrzenie mieszkańców Rzeszowa w drugą ratę opału

Dzielnicowe Biura Opałowe przyjmują już zamówienia na drugą ratę opału na sezon opałowy 1958-59...

ŚLADEM

Na opublikowaną niedawno w naszym piśmie notatkę pt. „Ja tu jestem kierownikiem”...

W ciągu dwu najbliższych lat Przemysł otrzyma nową zajezdnię PKS

Jedną z najpotrzebniejszych inwestycji dla Przemysłu jest wybudowanie nowej zajezdni autobusowej PKS...

Komunikat ZMS

Komitet Miejski ZMS w Rzeszowie przypomina, że w dniu dzisiejszym o godz. 18.00 odbędzie się wykład na temat: „Co to jest państwo”...

Pracownicy poszukiwani

KUCHARZY, KUCHMISTRZÓW (szefów kuchni) o pełnych kwalifikacjach - natychmiast zatrudni Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Jarosławiu...

Ogłoszenia drobne

Zguby HORLEND Maria zgubiła świadectwo dojrzałości wydane w 1951 roku przez Liceum Ogólnokształcące w Lubawce...

KOMPLET maszyn mechanicznych

KOMPLET maszyn mechanicznych połączonych oraz szpularkę mechaniczną - sprzedam. Wiadomość: Zakopane, Droga do Dzieci 14 - G-0165

Podziękowanie

Dyrektorowi Szpitala Miejskiego, Ordynatorowi Oddziału Ginekologicznego w Stalowej Woli - dr MACHEMU Michałowi...

Sprężyny, Resory, Uchwyty do pił trakowych, Ławki parkowe typu „Warszawa”, Obróbkę tokarską z materiałów własnych oraz powierzonych. SPÓŁDZIELNIA PRACY „PRZYSZŁOŚĆ” SOSNOWIEC, UL. MONIUSZKI 18

Sprzedaz

TERMOMETRY pokojowe, zaokienne, laboratoryjne, techniczne - po leca „URAN”, Warszawa, ul. Hoża 43 (za ul. Poznańską). K-0135

Podziękowania

GORACE podziękowanie składam dr Stanisławowi Gorczy, lekarzowi Wojewódzkiego Szpitala w Rzeszowie za wyleczenie mego Ojca z ciężkiej choroby...

MIĘJSKI HANDEL DETALICZNY RÓŻNYMI ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI - PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

Przewadzi sprzedaż (kierowaną) wyłącznie motocykli krajowych 125 ccm i pralek krajowych. U w a g a: Motocykle krajowe 150 ccm i 350 ccm oraz motocykle z importu znajdują się w wolnej sprzedaży z dniem 1. I. 1959 roku.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Krośnie ogłasza przetarg na DOSTAWĘ LODU NATURALNEGO czystego, dobrej jakości dla potrzeb spółdzielni...

Lokale

DWA ładne pokoje w Przemysłu - na podobne w Rzeszowie - za mieszkanie. Wiadomość: Przemysł, ul. Bema 4 - Bakarz; lub Rzeszów, tel. 35-42. G-0080

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA w Lublinie

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA w Lublinie przyjmuje zgłoszenia w czasie od 15 stycznia do 15 marca 1959 roku na studia zaoczne WYDZIAŁ ROLNICZY

Praca

PKP - Oddział Trakcji Żurawica - zatrudni natychmiast trzech inżynierów mechaników i sześciu techników mechaników...

ZARZĄD RZESZOWSKICH KOLEJOWYCH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH

ogłasza przetarg na WYKONANIE NASTĘPUJĄCYCH PRAC REMONTOWYCH: 1. Remontu agregatów chłodniczych do produkcji lodów...

Różne

ZGINĘŁA sika (owocarek alacki, czarny, popielato-podpalany). Proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Rzeszów, ul. Wincentego Pola 8. G-0087

Nauka

KOESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin - skr. pocz. 105. K-0063/15

WYTWÓRNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO w Rzeszowie, ul. Obrońców Stalingradu nr 129 posiada do sprzedaży następujące urządzenia: 1) 2 pompy ssąco-tłoczące (Worthingtona) f-my Boha Zielński...

ZARSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO w Zarach k/Zagania

zatrudni w PRZEDZALNI w ZAGANIU (miasto powiatowe) następujących pracowników: KIEROWNIKA TECHNICZNEGO MAJSTRĄ SALOWEGO...

Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”

NOWINY RZESZOWSKIE - Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, gmach KW PZPR III p. TELEFONY: Centrala - 2036, 2057, zastępca redaktora naczelnego 4610, dział sportowy i informacji 4354...

Dobre wyniki na mistrzostwach lekkoatletycznych juniorów okr. rzeszowskiego

W halowych mistrzostwach lekkoatletycznych, które odbyły się w sobotę i niedzielę w Przemyślu startowało 216 zawodników z 25 klubów, w (Ciąg dalszy na str. 2)

Stadion

TYGODNIK SPORTOWY
NOWIN RZESZOWSKICH

Nr 4 (84) Rzeszów, 26 stycznia 1959 r.

PLENUM WKKF — RZESZÓW oceniło dwuletnią pracę związków sportowych

W atmosferze szczerzej troski o stały i systematyczny rozwój kultury fizycznej i sportu w woj. rzeszowskim, odbyło się w ub. czwartek plenarne posiedzenie WKKF, na którym oceniono dwuletnią pracę związków sportowych, działających w naszym okręgu. W plenum prócz jego członków uczestniczyli również prezesi poszczególnych okręgowych związków, GKKF reprezentował Wiesław Trybus.

Referat o pracy związków wygłosił zastępca przewodniczącego WKKF — Kazimierz Partyka.

W wyniku przeprowadzonej reorganizacji w ruchu sportowym w woj. rzeszowskim — powiedział tow. Partyka — powstało 54 kluby sportowe z osobowością prawną, oraz 17 okręgowych związków sportowych w tym 5 z osobowością prawną (Rzeszowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, Okręgowy Związek Bokserski, Związek Tenisa Stołowego, Związek Tenisowy i Szachowy). Pozostałe 12 okręgowych związków powstało jako oddziały właściwych polskich związków sportowych (żeglarski, kolarzski, lekkiej atletyki, hokeja na lodzie, akrobatyki sportowej, strzelectwa sportowego, łuczniactwa, narciarstwa z siedzibą w Krośnie, koszykówki, siatkówki, piłki ręcznej z siedzibą w Przemyślu i podnoszenia ciężarów). Ponadto w Przemyślu jest delegatura krakowskiego okręgowego związku szermierczego. W pracy związków sportowych w roku ubiegłym — podkreślił

wiceprzewodniczący WKKF — tow. Partyka — wystąpiły poważne różnice. Jedne z nich, jak np. ROZB, ROZKOL, ROZPN, ROZLA, umiały z pożytkiem wykorzystywać swą autonomię i zabrały się z pełnym zapałem do porządkowania wszystkich spraw. Pozostałe przystąpiły do pracy bez zbytniego entuzjazmu i w praktyce ograniczają się jedynie do bieżącej działalności nie wykazując większej inicjatywy w kierunku rozwoju swych dyscyplin sportowych. (Ciąg dalszy na str. 2)

Na treningu piłkarzy Stali Rzeszów

Jak już informowaliśmy piłkarze Stali Rzeszów rozpoczęli treningi na sali. Ćwiczenia odbywają się w czwartek w godz. 18-19 w sali gimnastycznej szkoły przy ul. Pstrawskiej. Odwiedziliśmy ich z naszymi fotoreporterami na drugim z kolei treningu w dniu 20 bm.

Treningi prowadzi Tadeusz Hogendorf. Wśród ćwiczących, których jak policzyliśmy jest w tym dniu 18, widzimy „starych” znanych z zielonej murawy: Wiśniewskiego, Piłarskiego, Poświata, Myśliwiczka, Zielińskiego... Za to na próżno staraliśmy się odnaleźć Ryska Skibę i Gnida. Ich absencje tłumaczy trener: — Skiba wyjechał właśnie na mecz hokejowy, a Gnida leży jeszcze kontuzje. Nie jest to przesądź nic groźnego i nasz prawy obrońca już wkrótce rozpocznie normalne przygotowania do sezonu. — A jak się czują pozostali zawodnicy — pytamy Jeżaka pana Tadeusza.

Piłkarska „jedenastka“ Rzeszowszczyzny wybrana

20 bm. upłynął termin nadsyłania odpowiedzi na nasz Konkurs - Plebiscyt „Wybierzmy najlepszą jedenastkę piłkarską okręgu rzeszowskiego”. Ogółem otrzymaliśmy 425 odpowiedzi. Po żmudnych obliczeniach przedstawiamy naszym czytelnikom piłkarzy, którzy wg opinii uczestników konkursu stanowią powinni czołową kadrę naszego okręgu.

Nazwiska zawodników podajemy wg otrzymanych przez nich głosów:

- 1) Matysiak (Resovia) — 371
- 2) Gnida (Stal Rzeszów) — 365,
- 3) Mysiak (Stal Mielec) — 354,
- 4) Piłarski (Stal Rzeszów) i Klimowicz (Legia Krosno) po 329,
- 6) R. Skiba (Stal Rzeszów) — 328,
- 7) Tobiłk (Stal Mielec) — 323,
- 8) Czylok (Stal Mielec) — 322,
- 9) Wiśniewski (Stal Rzeszów) — 321,
- 10) Król (Stal Mielec) i Skowronek (Legia Krosno) po 318,
- 12) Kwiatkowski (Stal St. Wola — stoper) — 317,
- 13) Janki (Stal Rzeszów) — 315,
- 14) Zieliński (Stal Rzeszów) — 312,
- 15) A. Matelowski — Legia Krosno — 304,
- 16) My...

(Dokończenie na str. 2)



Na zdjęciu trójka kanadyjskich hokeistów, z którymi nasi reprezentanci będą grali w Czechosłowacji na mistrzostwach świata.

O Zimowych Zawodach Walterowskich mówi wiceprezes ZW LPZ Andrzej Pociask

W wielu powiatach województwa rzeszowskiego rozpoczęły się już Zimowe Zawody

Walterowskie LPZ. W związku z tym, że otrzymaliśmy kilkanaście zapytań od naszych czytelników w sprawie powyższych zawodów — przeprowadziliśmy na ten temat krótką rozmowę z wiceprezesem Zarządu Wojewódzkiego LPZ w Rzeszowie — Andrzejem Pociaskiem.

— Jaki jest cel Zimowych Zawodów Walterowskich?

— Zgodnie z uchwałą IV Plenum Zarządu Głównego LPZ, zalecającą zwiększenie wysiłku w celu ożywienia działalności kulturalno-rozrywkowej i sportowej w kołach i klubach — Zarząd Główny LPZ wprowadził organizowanie dorocznych imprez zimowych, które dla uczczenia pamięci bohaterkiej postaci Generała Karola Świerczewskiego-Waltera, otrzymały nazwę „Zimowe Zawody Walterowskie”. Celem organizowania powyższych zawodów jest więc ożywienie działalności sportowej kół i klubów LPZ oraz uczczenia pamięci Generała Waltera.

— W jaki sposób rozgrywane są te zawody?

— Zawody przeprowadza się w formie wieloboju, składającego się z dyscyplin sportów obronnych uatrakcyjnionych fragmentami ćwiczeń obrony przeciwchemicznej i ratownictwa sanitarnego. Zimowe Zawody Walterowskie przeprowadza się na szczeblu kół (klubu), powiatu, województwa i kraju. W tej chwili trwają już zawody na szczeblu kół, klubów i gromad. Najlepsze zespoły wezmą udział w mistrzostwach powiatowych, a z kolei najlepsze ze-

Przed walnym zebraniem ROZPN

Mniej partykularyzmu — więcej troski o ogólny poziom

(Wywiad z prezesem mgr Stanisławem Zawadzkim)

Przed majowym się odbył w dniu 1 lutego br. walnym zebraniem Rzeszowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej — zwróciliśmy się do prezesa ROZPN mgr Stanisława Zawadzkiego z kilkoma pytaniami:

— Jak Pan Prezes ocenia ubiegłoroczny sezon piłkarski? — Rok 1958 był dla OZPN drugim rokiem pracy po jego usamodzielnieniu i tym samym mieliśmy więcej doświadczenia. Głównym naciskiem postawiliśmy w tym okresie na działalność podokręgową. Odczytaliśmy je od obowiązku prowadzenia rozgrywek A-klasy i zostawiliśmy im tylko rozgrywkę B i C, aby tym samym podokręgi mogły poświęcić więcej czasu drużynom klas niższych. Okazało się, że zrobiliśmy dobrze. Rozgrywki w najniższych klasach zdały swój egzamin. Na szczególne wyróżnienie zasługują podokręgi krośnieński. Pracują w

nim bardzo dobrych działaczy, z których wymienić należy prezesa Wojnarę i sekretarza Frydlewicza. Pociągający jest również fakt, iż w skład zarządu tego podokręgu weszło wielu działaczy LZS, przez co sport wiejski odczyny został w powiecie krośnieńskim odpowiednią opieką.

Dobrze pracował również w ub. roku podokręgi rzeszowski. Trochę kłopotów mieliśmy z podokręgiem przemyskim. Nie dlatego, że źle pracował. Wiele pretensji miało do niego Lubaczów, zresztą bez specjalnych powodów. Sprawa ta została już wyjaśniona. Najbardziej jest też w podokręgu tarnobrzeskim. Pomimo tego, że Siarka ożywiła znacznie życie sportowe tego miasta — nadal odczuwamy tam brak ofiarnych działaczy. Zastanawiamy się czy nie przenieść tego właśnie pod-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Sędziowie piłkarscy o „sobie“ i swoich sprawach

Przeszło 10 godzin obradowali w niedzielę w Rzeszowie sędziowie piłkarscy okręgu rzeszowskiego. Z ramienia Polskiego Kolegium Sędziów na zebranie przybył p. Sokółowicz. Obecny był również prezes ROZPN — mgr Zawadzki. Po wystąpieniach formalnościach, towarzyszących zazwyczaj walnym zebraniom, dotychczasowy prezes Kolegium Sędziów ROZPN Józef Strzelecki złożył sprawozdanie zarządu z rocznej pracy tej tak ważnej organizacji sportowej.

Przysłuchując się głosom dyskusji, odnieśliśmy wrażenie, że sędziowie piłkarscy po pierwsze nie mają należytą sprecyzowanego stanowiska odnośnie systemu szkolenia kadry, po drugie za dużo narzekają na brak autorytetu u działaczy klubowych, zawodników, jak i tysięcy rzeszowskich kibiców piłkarskich. Jak to mówić o dużym autorytecie, kiedy w samym gronie tej potężnej organizacji dają się zauważyć osobiste — często niezasadzone — a zbyt wygórowane ambicje. Ale jeżeli w imię tej organizacji brak jednomyślności, to jak to mówić o au-

torytecie, podrywany przez samych sędziów. Wprawdzie wielu dyskusyjantów mówiło o szkoleniu, ale mało który podawał konkretne propozycje, jak to szkolenie należy prowadzić, by stale wzrastał poziom rzeszowskich sędziów. (Dalszy ciąg na str. 2)

Porywające pojedynki bokserskie na turnieju „Trybuny Ludu“ i PZB

W Hali Ludowej we Wrocławiu odbył się w sobotę i niedzielę turniej bokserski „Trybuny Ludu“ i PZB. W pierwszym dniu padły następujące rezultaty: W wadze muszej duże zainteresowanie wzbudził pojedynek rewelacyjnego Olecha z wielokrotnym mistrzem i reprezentantem Polski Kukierem. Walka była bardzo zaciekła i bezpartonowa. „Stary” mistrz — Kukier, jeszcze raz obronił pozycję najlepszego „muchy” w kraju, wygrywając zdecydowanie.

W drugiej wadze wagi muszej dysponujący dłuższym zasięgiem ramion i niezłe wyszkolony technicznie Bendig wyraźnie pokonał chaotycznie walczącego Romaniszynę.

W koguciej bardzo szybko i emocjonującą walkę stoczyli Milczarek i Zawadzki. Sędziowie stosunkiem głosów 3:2 przyznali zwycięstwo Zawadzkiemu.

Na sensację zanosilo się w spotkaniu wagi lekkiej Paździor — Kulej. W drugiej rundzie mistrz Europy — Paździor zainkasował dwa silne prawe sierpy, po których był wyraźnie zamroczony. Kulej nie potrafił wykorzystać tej sytuacji. W trzecim starciu zdecydowanie lepszym bokse-

rem był Paździor, który wygrał jednogłośnie na punkty.

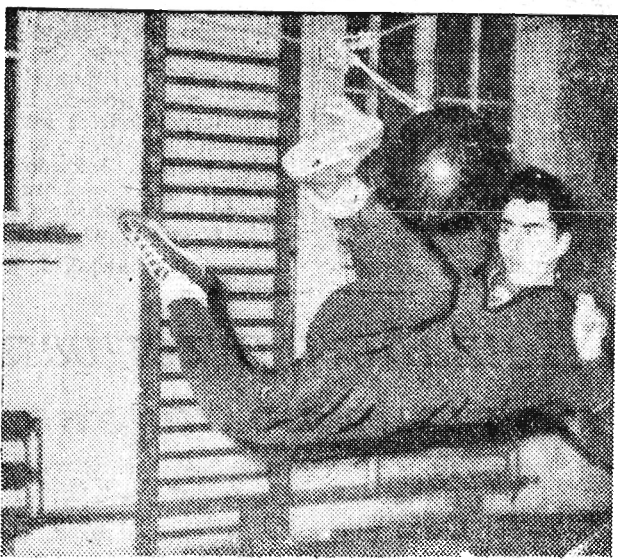
Oto wyniki pozostałych walk: w koguciej Gutman pokonał Kunca, w piórkowej Adamiak nieźbył zasłużenie wygrał z Binkiem, a Boczaraki pokonał Rozpierskiego, w lekkiej Grudzień wypunktował Kamińskiego, w lekkośredniej Wędkiewicz przegrał z Papieżem, a Drogosz wszedł do finału bez walki z powodu braku przeciwnika, w średniej sekundant poddał Walaskowi Szymaniaka w drugim starciu, a Strzebkowski pokonał Dampca I, w półśredniej Misiak (Stal Rzeszów) wypunktował Mazurka, Kempa wygrał z Ochmanem, w lekkośredniej Czajęcki pokonał Grasa, a Dampc II Sobieskiego, w półciężkiej Kiliś wysoko wypunktował Leissa, a Jęzefowicz wygrał z Kubackim, w ciężkiej Branickiemu poddał się w II rundzie Rytel, a Gugiłowicz pokonał Kumorka.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jakubowski (Stal Mielec) czwarty na 800 m w Dortmundzie

W sobotę odbyły się w Dortmundzie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w hali. Z Polaków zwycięstwo odniósł jedynie w skoku o tyczce Krzesiński. Polak uzyskał wysokość 4,30 m, wyprzedzając Niemców Nehringa i Drumma — po 4,10.

Na 800 m zwyciężył Schmidt (NRF) — 1.54,3, przed — Smith'em (Anglia) — 1.55,4 i Carafitem (USA) — 1.55,6. Jakubowski uzyskał czas 1.55,6.



Na zdjęciu Myśliwiczki w atrakcyjnej pozycji strzałowej.

— Daje się u nich zauważyć pewne braki sprawnościowe, ale braki te szybko się usunie. Wszyscy czują się dobrze i zabrał się solidnie do roboty. Na szczególne wyróżnienie zasługują młodzi: Patycki, Antosz i Winiarski, którzy chcą na stałe zaaklimatyzować się w pierwszej drużynie. W nadchodzącym sezonie o składzie będzie decydował nie kto inny lecz trener, który przeciwko najlepiej zna aktualną formę każdego zawodnika i odpowiada za drużynę. Dlatego skład nie będzie się sugerował „wielkimi” nazwiskami, lecz będzie brał pod uwagę aktualne przygotowanie zawodnika do meczu, moralne prowadzenie się.

— Wśród ćwiczących zauważam trzy nowe twarze. Pytam kto to? — Nowopozyskani dla drużyny — odpowiada trener — lewa strona ataku, zawodnicy dotychczasowej Siły Wrocław — Matyszczak i Świerk oraz bramkarz Magierski ze Śląska Wrocław.

W połowie lutego piłkarze Stali Rzeszów wyjadą na dwutygodniowy obóz zimowy. Zyczymy im zdobycia dobrej kondycji i właściwego przygotowania się do ciężkich bojów ligowych. (J.W.)

Foto — Kopec



Na zdjęciu piłkarze przed treningiem słuchają uwag trenera Hogendorfa. Pierwszy z lewej to Magierski, a piąty z lewej tuż za Szeligą to właśnie Matyszczak.

